

Beata Trębicka-Postrzygacz

Instytut Pedagogiki Akademii Podlaskiej, Siedlce

**Historia Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
dla Nieślyszących i Słabosłyszających
im. Marii Grzegorzewskiej w Raciborzu**

**The history of the Maria Grzegorzewska Memorial Educational-Training
Centre for the Deaf and Partially Deaf in Racibórz**

Słowa kluczowe: historia edukacji nieślyszących, dzieje kształcenia nieślyszących.
Key words: history of education of the deaf, history of training of the deaf.

Streszczenie

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Raciborzu istnieje blisko 170 lat. Obecnie zaliczany jest do większych tego typu placówek w kraju.

Inicjatorem powołania pierwszego na Górnym Śląsku zakładu dla głuchoniemych był lekarz Karl Kuh. Zakład uruchomiono 1 V 1836 r. Pierwszym nauczycielem głuchoniemych był Edward Weinhold, który pracował według niemieckiej metody nauczania, opierającej się na zasadzie głośnego mówienia.

W czasie kolejnych lat placówka rozbudowywała się. W 1883 r. otrzymała drugi budynek, mieszczący się przy dzisiejszej ul. K. Miarki 4. W 1912 r. oddano do użytku trzeci gmach, zlokalizowany przy dzisiejszej ul. Kasprowicza. Wtedy też na terenie zakładu powstały warsztaty szkolne. W czasie I wojny światowej placówkę zaadaptowano na szpital wojskowy. Ponowne jej przejęcie nastąpiło w 1917 r.

Ważną postacią w dziejach placówki jest Konstanty Malisch. Nauczał on w latach 1884-1925 według własnej, nowatorskiej metody nauczania.

W 1944 r. placówkę zajęła niemiecka administracja wojskowa. Rok później duża część zakładu uległa zburzeniu. Pierwszym dyrektorem powojennego odbudowanego zakładu został w 1948 r. A. Szymczak.

W 1968 r. zmieniono nazwę zakładu na Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych, a w 1972 r. odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Marii Grzegorzewskiej. Ostatnia zmiana

nazwy placówki (aktualna do dnia dzisiejszego) nastąpiła 1 IX 1994 r. W tym też roku otworzono średnią szkołę zawodową.

Summary

The Educational-Training Centre for the Deaf and Partially Deaf in Racibórz has been run for nearly 170 years. At present it is one of the most important institutions of this type in Poland.

The doctor called Karl Kuh was the first man to initiate an institution for the deaf and dumb in Upper Silesia. It was set up on 1 May 1836. The first teacher of the deaf and dumb was Edward Weinhold, who adopted a German teaching method based on speaking aloud.

Over the years the centre expanded to move to another building, now located at 4, K. Miarka St. The third building, at present in Kasprowicz St., was adapted in 1912. At the same time school workshops were also built. During World War I the building was used as a soldiers' hospital unit.

Konstanty Malish was an important figure in the history of the institution. He taught there in the years 1884-1925 using his own novel method.

In 1944 the building was taken over by the German military administration and one year later it was partly demolished. After the war, in 1948 the first headmaster of the restored school was A. Szymczak.

In 1968 the original name of the institution was replaced with Educational-Training Centre for Deaf, and in 1972 the school was named after Maria Grzegorzewska. The latest change of the name of the institution took place on 1 September 1994, and a secondary vocational school was opened in the same year.

Racibórz jest zaliczany do najstarszych polskich grodów. Leży w dolinie rzeki Odry 180 metrów n.p.m. Dziś stanowi znaczący punkt tranzytowy z uwagi na położenie u wylotu Bramy Morawskiej. Za czasów rzymskich tędy biegły szlaki handlowe (tzw. bursztynowe) z Polski przez Czechy na Zachód i z Południa na Północ.

O grodzie w Raciborzu pierwszą historyczną informację odnajdujemy w polskich źródłach z 1108 r., w najstarszej kronice polskiej Galla Anonima. Wyspa odrzańska Ostróg (dziś dzielnica Raciborza) zaczęła się przepełniać osadnikami, którzy tłumnie napływali do podgrodzia. W związku z powyższym zjawiskiem już w XII w. miasto Racibórz stało się tak dużą osadą targową, że otrzymało przywileje targowe i własną jurysdykcję.

Kiedy śląskie ziemie należały do książąt z rodu Piastów, Racibórz uznawany był za jeden z 20 najważniejszych grodów śląskich. Traktuje o tym m.in. bulla papieża Adriana IV z 1155 r.

W początkach XIX w. Racibórz był drugim co do wielkości miastem na Górnym Śląsku, przed którym rysowały się duże możliwości rozwoju. Potwierdza to m.in. szybko rosnąca liczba mieszkańców miasta. W ciągu zaledwie jednego wieku (1805-1907) liczba ta powiększyła się aż dziesięciokrotnie. Przed wybuchem I wojny światowej mieszkało w Raciborzu 38 600 osób. Obecnie miasto to liczy ponad 60 000 osób.

Historia pierwszego ośrodka dla nieśłyszących w Raciborzu sięga XIX w. Problem ludzi nieśłyszących nabrzmiał wtedy to tego stopnia, że najstuszniejszym rozwiązaniem było przystąpienie do organizowania dla nich zakładu. Taki krok zdecydowany był zwłaszcza dwoma powodami. Pierwszy wiązał się z narastającą na tym obszarze liczbą młodzieży głuchej; drugi – z piętrzącymi się kłopotami w przyjmowaniu wszystkich do daleko położonego Zakładu dla Głuchoniemych we Wrocławiu.

Za inicjatora powołania pierwszego na Górnym Śląsku Zakładu dla Głuchoniemych uważany jest prof. dr Johann Karl Christian Kuh urodzony 24 VI 1804 r. we Wrocławiu. Człowiek ten obdarzony był wybitnymi zdolnościami. Świadczy o tym uzyskanie doktoratu na wrocławskim Uniwersytecie już w wieku 22 lat, a także zdanie egzaminów państwowych upoważniających do wykonywania zawodu lekarza medycyny. W tym samym roku (1826) Kuh został właścicielem dużego majątku w rejonie Raciborza, mianowicie w Wojnowicach, Lekartowie, Bojanowie, Ocicach Górnych, Krzanowicach i Samborowicach oraz lasu żytniańskiego.

W Wojnowicach w 1831 r. otworzył prywatną klinikę „Chirurgii i chorób zmysłów”. Specjalnością jego była chirurgia chorób oczu i usuwanie katarakty. W związku ze swoją praktyką lekarską wykonał ponad 100 zabiegów operacyjnych usunięcia zaćmy. Szybko też stał się sławny na całym Śląsku, tym bardziej że niemal nigdy nie żądał zapłaty za leczenie. Dr Kuh zasłużył się też aktywną pomocą przy zwalczaniu epidemii cholery, za co wyróżniono go honorowym dyplomem.

Lekarz ten w gronie swoich znajomych zebrał kapitał pieniężny na zrealizowanie pomysłu o otwarciu placówki dla nieśłyszących. Łoża masońska „Friedrich Wilhelm zur Gerechtigkeit”, której Kuh był też członkiem, przekazała na ten cel 78 talarów. Dalsze składki pozwoliły na uruchomienie Zakładu dla Głuchoniemych już 1 V 1836 r. Profesor okulistyki z Wrocławia był niejako siłą napędową w utworzeniu i utrzymaniu tego przedsięwzięcia.

Placówka zaczęła funkcjonować przy liczbie czterech wychowanków, a do końca 1836 r. doszło następnych pięciu. Śląski Provinzial-Landtag przekazał zakładowi 1000 talarów w celu przyjęcia i wychowania kolejnych dziesięciu uczniów.

Pierwszym nauczycielem głuchoniemych był Edward Weinhold. Początkowo zajęcia odbywały się w jego prywatnym domu, gdyż nowo otwarta placówka w pierwszych latach istnienia borykała się z wieloma problemami lokalowymi i finansowymi. Tylko dzięki ogromnej determinacji i poświęceniu organizatorów zakład przetrwał najgorsze. Wkrótce burmistrz miasta Frank podarował trzy pomieszczenia w założonym przez siebie sierocińcu przy ul. Solnej, zw. „Amalienstift”. W takich warunkach placówka funkcjonowała przez trzy lata, tj. od 1 IV 1839 r. do 30 IX 1842 r.

W 1841 r. zakupiono własny budynek na Nowych Zagrodach przy ul. Wałowej 86 (Wallstrasse) – dziś ul. Wojska Polskiego – za sumę 4400 talarów. Transakcja ta była możliwa prawdopodobnie dzięki królewskiej darowiźnie. Są jednak źródła, które stwierdzają inny stan faktyczny. Odpowiednia księga wieczysta podaje, że działkę przy ul. Wojska Polskiego 3 1 VII 1841 r. za tę samą kwotę zakupiła łoża wolnomularska „Fryderyk Wilhelm ku Sprawiedliwości” w Raciborzu.

Dwa lata później datki drobnych ludzi pozwoliły zwiększyć liczbę wolnych miejsc dla głuchoniemych do dwudziestu.

Środki na utrzymanie tej młodej instytucji pochodziły ze zbiorów zamożniejszych rodziców dzieci głuchoniemych, z wygranych losowych na zakończenie publicznych egzaminów wychowanków tego zakładu, a także z darowizn. Taką drogą w 1839 r. po pierwszym egzaminie zebrano 111 talarów, a w 1847 r. przy tej samej okazji – 119 talarów.

Pierwszym nauczycielem i kierownikiem raciborskiego zakładu był Edward Walenty Weinhold, który od 1823 r. pracował jako nauczyciel w placówce dla głuchych we Wrocławiu. Od jego nazwiska wywodzi się nazwa dzisiejszej ul. Winnej, położonej obok tej szkoły. W 1836 r. otrzymał on powołanie do pracy w Raciborzu, gdzie pracował owocnie do swojej śmierci w 1852 r. według niemieckiej metody nauczania, opierającej się na zasadzie głośnego mówienia – w przeciwieństwie do metody francuskiej, uwzględniającej tylko migi i pismo w nauczaniu głuchoniemych.

Zgodnie ze statutem Weinhold podjął się miłosiernego zadania: „wykształcić głuchoniemych do tego stopnia, by stali się oni z opieszalych, będących ciężarem dla państwa zjadaczy pożytecznymi obywatelami i z dnia na dzień żyjących istot w pełni świadomymi ludźmi” [Ulbrich 1915]. Ten szlachetny cel planowano osiągnąć po 6 latach.

Weinhold był autorem podręczników do nauczania dzieci głuchych. Zamieszczone tam czytanki miały na celu nauczyć niesłyszących uczniów głośnego mówienia i czytania. Weinhold wyróżniał się też talentem malarskim, czym zwrócił na siebie uwagę społeczeństwa.

Corocznie około Wielkanocy odbywało się przyjmowanie nowych dzieci, które ukończyły 6 rok życia. Czas nauki trwał wtedy 6 lat. W 1837 r. zakład liczył 11 uczniów, a rok później – 15. Placówka ta od początku miała charakter rodzinny. Weinhold, jego rodzina i wychowankowie mieszkali razem w jednym domu. Nauczyciel do końca nauki szkolnej sprawował nad nimi opiekę i utrzymywał ich. Prowadzenie edukacji w takich warunkach na pewno wykraczało poza ramy typowych lekcji w szkole. Dzieci nie dysponowały tzw. czasem wolnym. Z drugiej strony wspólne, rodzinne życie, wiążące się z uczestnictwem w radościach i troskach rodziny Weinholda, miało dla niesłyszących uczniów olbrzymią wartość wychowawczą. Rodzina Weinholda prowadziła również dla nich zajęcia. Małżonka

uczyła robót ręcznych, a córka pomagała ojcu w trudzie wychowania i nauczania dzieci głuchych.

Główny nadzór nad placówką sprawowała pięcioosobowa komisja, która co roku układała plan nauczania i sporządzała sprawozdania z jego realizacji. Ze sprawozdania z 16 III 1839 r. dowiadujemy się, że przeprowadzono wtedy pierwszy publiczny egzamin, który w pełni spełnił oczekiwania ówczesnego społeczeństwa.

Z końcem lutego 1859 r. w zakładzie przebywało 26 wychowanków: 12 chłopców i 14 dziewcząt, z których tylko jeden chłopiec i trzy dziewczynki uczęszczali do szkoły. W tym czasie w woj. opolskim było 767 głuchoniemych, z których 164 znajdowało się w wieku szkolnym.

Warunki życia i mieszkania w zakładzie uległy zdecydowanej poprawie. Wychowankowie otrzymali metalowe łóżka, wełniane koce oraz jednolite stroje. Powiększony został dziedziniec placówki. Wybudowano boisko sportowe, służące też do ćwiczeń gimnastycznych.

W zakładzie dla głuchoniemych w Raciborzu posadę głównych nauczycieli (*Hauptlehrer*) zajmowali kolejno E. Weinhold (1836-1852) i Rode (1852-1860). Nauczycielami pomocniczymi natomiast byli: A. Steuer od 1853 r., R. Roth od 1854 r., K. Arlt od 1857 r. i F. Kretschmer od 1858 r.

Przez wiele lat w placówce tej w nauczaniu posługiwano się metodą gramatyczną, metodą głosu i gestu. We wrześniu 1860 r. dokonał się przewrót w tej kwestii za sprawą M. Hilla-Weissenfelsa – reformatora niemieckiego nauczania głuchoniemych. Tylko na lekcjach religii u młodszych dzieci i dla uczniów z głośną wymową stosowano język migowy za pomocą symboliki praskiej. W 1865 r., gdy kierownictwo raciborskiej placówki objął jeden z uczniów Hilla, A. Schwarz, przestano posługiwać się głośną mową na wszystkich przedmiotach nauczania.

Pod koniec marca 1881 r. w zakładzie przebywało 160 wychowanków. W tym czasie w placówce zatrudniony był A. Schwarz jako dyrektor oraz następujący nauczyciele: B. Gorke, F. Hensel, D. Lopatta, F. Engelmayer, P. Leckelt, R. Haubner, A. Krawutschke, H. Meisner, J. Pohl i A. Giebel. Nauczycielami wychowawcami byli zaś: H. Köstner, H. Hoffmann i K. Türke. Za żeńskie roboty ręczne odpowiedzialne były panie J. i N. Hoffmann. Ponadto w placówce pracowała pani J. Kretschmer jako nadzorczyń domu, Kinzer jako nadzorca chłopców, F. Kaluza jako woźny i służący oraz kucharka i 4 służące.

Podczas 42 lat pełnienia funkcji dyrektora przez A. Schwarza (od 1865 r. do 1907 r.) zakład przeżywał czas wielkiego rozkwitu. Za zasługi dla głuchoniemych A. Schwarz otrzymał tytuł „Schulrat”. Pragnął wybudować dom starców dla głuchoniemych, ofiarował nawet na ten cel cały swój prywatny majątek. Niestety, śmierć zniweczyła jego plany. A. Schwarz zmarł przed I wojną światową, a swój kapitał stracił w czasie inflacji.

Następcą dyrektora Schwarza mianowano K. Türkego z żeńskiej szkoły w Raciborzu. Stanowisko to zajmował przez 20 lat (1907-1927)

W styczniu 1881 r. Śląska Komisja Prowincjonalna założyła filię zakładu dla 144 głuchoniemych dzieci. Była to reakcja na stale powiększającą się liczbę dzieci w wieku szkolnym. Do powstania nowej placówki znacząco przyczyniły się duże kwoty pieniężne od ofiarodawców. Na przykład jedna z fundacji przekazała na ten cel w 1877 r. 30 tysięcy talarów. W związku z tym Rada Administracyjna Okręgu Śląskiego odkupiła od właściciela browaru p. Kaula za 9734 marek działkę o powierzchni trzech mórg, znajdującą się w pobliżu zakładu głównego.

Budowę drugiego budynku, mieszczącego się przy dzisiejszej ul. K. Miarki 4, rozpoczęto w 1882 r. Oddano go do użytku w 1883 r. W 1889 r. dobudowano do niego dwupiętrowe boczne skrzydło. Jednocześnie liczba wychowanków powiększyła się do 300, w efekcie czego umieszczono dzieci w dwóch lokalach. Chłopców pozostawiono w starym budynku przy obecnej ul. Wojska Polskiego, a dziewczęta przeniesiono do nowego gmachu przy ul. K. Miarki. W 1891 r. placówka otrzymała salę gimnastyczną o powierzchni 240 m².

Ustawa o obowiązku szkolnym z 1907 r. oraz wybuch epidemii zapalenia opon mózgowych, tyfusu i szkarlatyny spowodowały znaczny napływ nowych wychowanków. W związku z tym wybudowano trzeci budynek przy istniejącym już zakładzie. W sierpniu 1912 r. oddano go do użytku. Mieścił się on przy dzisiejszej ul. Kasprowicza. Do nabożeństw trzech wyznań: katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego przeznaczono 14 sal klasowych i dużą aulę. W statucie jest zapisane, że duchowni trzech wyznań (proboszcz, pastor i rabin) uczestniczą w działalności zakładu, a oprócz nich także przedstawiciel miasta Racibórz, prawnik i członek loży (Kuh należał do niej z tytułu założenia tej placówki).

W 1909 r. zaistniała konieczność zatrudnienia drugiego dyrektora placówki. Został nim E. Schorsch z zakładu legnickiego. Od tego zdarzenia datuje się początek funkcjonowania dwóch oddzielnych instytutów. Dyrektor Türke został w starym budynku dla chłopców (177 osób w 15 klasach), a dyrektor Schorsch objął gmach przeznaczony dla dziewcząt (160 osób w 15 klasach). Na stanowisku tym pracował tylko przez dwa lata, gdyż w 1911 r. otrzymał powołanie na kierownika zakładu dla głuchych w Berlinie.

Lata 1911-1914 cechuje największy wzrost liczby wychowanków. Mimo że w 1913 r. w placówce pracowało 50 nauczycieli dla 500 uczniów, cztery klasy starszych dzieci głuchoniemych musiały przenieść się do Wrocławia, a trzy klasy do Legnicy. Miejscowy nauczyciel tego zakładu wyrażał pogląd, że raciborski zakład dla głuchoniemych był wtedy największą placówką tego typu na świecie.

Na skutek wybuchu I wojny światowej raciborska placówka przestała pełnić dotychczasową funkcję. Wszystkie budynki zakładu administracja wojskowa zaadaptowała na szpital wojenny. Odebrano szkole najnowszy gmach przy ul. Kasprowicza i przeznaczono go dla Prowincji Górnośląskiej (Landeshaus). Budynek tego już nigdy zakładowi nie zwrócono. Teraz ma tam swoją siedzibę Liceum Ogólnokształcące.

Zakład ponownie przejęto w sierpniu 1917 r. Starszym uczniom zorganizowano w trybie przyspieszonym 3-4-letnie kursy i szkolenia. Jednocześnie warunki bytowe wychowanków zmieniły się na gorsze. Spore zastrzeżenia można mieć też do naboru kadry pedagogicznej. Po I wojnie światowej o 1/3 zmalała liczba uczniów.

Na dyrektora zakładu mianowano najpierw dr. P. Goldmanna, a potem ks. F. Zilmanna. Tego ostatniego z uwagi na „nieznośny” stan kapłański narodowi socjaliści wkrótce odsunęli ze stanowiska. Nastąpiło połączenie obydwu instytutów, którymi na krótko zarządzał Goldmann, ale potem także i jego przeniesiono do Wrocławia, zezwalając na zatrzymanie tytułu i wynagrodzenia.

W dziejach edukacji dzieci niesłyszących pojawiła się bardzo ważna postać Konstantego Malischa (1860-1925) – twórcy i autora nowatorskiej, historycznej już „całościowej metody nauczania” (*Ganzheitmethode*). Malisch nauczał w szkole w Raciborzu w latach 1884-1925. Metodę swoją zastosował tuż po I wojnie światowej. Ponadczasowa wartość jego metody wiąże się z naciskiem, jaki kładzie ona na całościowe wprowadzanie pojęć podczas kształcenia głuchych. Metoda ta ma także znaczenie dla dzisiejszych tendencji rozwojowych w surdodidaktyce.

Kolejne lata w historii Ośrodka związane są z wybuchem II wojny światowej w 1939 r. Na początku fakt ten nie wpłynął na funkcjonowanie zakładu. Dopiero w 1944 r. niemiecka administracja wojskowa zajęła placówkę z uwagi na zbliżający się front. Kadry pedagogicznej przydzielono inne posady służbowe na prowincji. Starszych uczniów przeniesiono przejściowo do nowego, 16-klasowego gmachu szkoły w Krzanowicach, który stał się pomocniczym zakładem dla niesłyszących.

Prawdziwy dramat rozegrał się w marcu 1945 r., kiedy to po zajęciu Raciborza przez Armię Czerwoną wyludniono go i spalono. Zburzeniu uległ też zakład dla głuchoniemych, a przede wszystkim jego piękny gmach przy ul. K. Miarki 4. Teren miasta Raciborza i jego okolice niemal całkowicie zamienił się w ruinę. Ponad 80% zabudowań uległo zniszczeniu. Niemal wszystkie szkoły były poważnie uszkodzone i pozbawione wyposażenia szkolnego. Spaleniu uległa duża biblioteka z sześcioma tysiącami książek. Strata ta była tym bardziej dotkliwa, że wśród woluminów znajdowała się fachowa literatura dla głuchych, jakiej nie posiadał wtedy żaden zakład dla głuchych na świecie. Pierwsze ekipy organizacyjne, państwowe i samorządowe, które pojawiły się w tym mieście, musiały pokonać wiele przeszkód, by chociaż w prymitywnych warunkach zaczęły funkcjonować szkoły, a w nich mogło się odbywać normalne nauczanie.

Przez wiele lat zakład w Raciborzu czekał na człowieka, który by swoim zaangażowaniem pomógł go odbudować i uruchomić. Osobą tą okazał się A. Szymczak, który 5 VIII 1948 r. z kuratorium otrzymał mianowanie na pierwszego dyrektora Państwowego Zakładu dla Głuchoniemych w Raciborzu.

A. Szymczak znał tę placówkę jeszcze z czasów niemieckich, zatem nie sprawiło mu żadnych trudności przejęcie tej nieruchomości. Dysponując

znaczącym kredytem przydzielonym przez Fundusz Odbudowy Szkół w Katowicach, w krótkim czasie doprowadził do odremontowania spalonej części budynku. Po wyposażeniu go w niezbędny sprzęt, już 15 II 1950 r. dokonano oficjalnego otwarcia Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Głuchoniemych. Zaraz po tym zaczęto organizować 5 oddziałów klas pierwszych szkoły podstawowej dla 70 uczniów, będących w wieku od 7 do 14 lat. Równolegle z rosnącą liczbą wychowanków zatrudniano coraz więcej kadry pedagogicznej, pracowników administracji i obsługi. Na początku powojennego funkcjonowania Zakładu pracowało w nim 26 osób. Dyrektor A. Szymczak kierował pracą grupy przed-szkolnej, pracą szkoły podstawowej, a od 1951 r. także internatem.

Po wojnie pierwszymi nauczycielami byli: H. Tyzner, J. Bochnik, J. Pokora i E. Natalii.

28 VI 1950 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Raciborzu zdecydowało zwrócić placówce gmach mieszczący się przy ul. Wojska Polskiego. Z nowym r. szk. 1950/51 z powodu szybko rosnącej liczby wychowanków (w 1951 r. było 172 uczniów, a w 1955 r. zakład opuściło pierwszych 14 absolwentów) przeniesiono internat do bocznego skrzydła tegoż budynku. W odremontowanym gmachu pozostawiono przedszkole, szkołę podstawową i zawodową z warsztatami szkolno-produkcyjnymi krawiectwa, tkactwa, szewstwa i stolarstwa. Z czasem pojawiła się też nauka innych zawodów, takich jak: ogrodnictwo, tapicerstwo i fryzjerstwo. Funkcję pierwszych wychowawców w internacie pełniły następujące osoby: M. Krzemień, J. Rusin, Ł. Paruzel, R. Koziół i H. Pandzis.

Okres powojenny Zakładu to czas nie kończących się remontów budynków, głównie przy ul. Wojska Polskiego, czas polepszania się warunków bytowych dzieci i młodzieży, chociaż jeszcze do ferii 1955 r. w jednej sali spała pełna setka dzieci. Okres ten cechuje też brak wykwalifikowanych pracowników pedagogicznych, brak programów naukowych do wszystkich przedmiotów oraz niezbędnych podręczników do nauki dla uczniów i nauczycieli. Brakowało również gabinetów do nauki biologii i fizyki oraz pokoju nauczycielskiego.

Mimo tak olbrzymich przeszkód i trudności zajęcia lekcyjne musiały się odbywać. Rada pedagogiczna i zespoły nauczycielskie opracowywały programy nauczania opierając się na tych, które były dostępne w innych szkołach – na początku masowych, później specjalnych. Programy te nieustannie ulepszano i modyfikowano. Brak podręczników nauczyciele kompensowali samodzielnym opracowywaniem treści nauczania i szczegółowych konspektów na każdy dzień zajęć lekcyjnych.

30 V 1951 r. skończył się remont budynku przeznaczonego na internat dla chłopców. W r. szk. 1951/52 Ministerstwo Oświaty zarządziło, by w szkołach podstawowych dla głuchych obowiązywał tymczasowy, jednolity program nauczania. Program ten obejmował m.in. przysposobienie zawodowe dla uczniów głuchych w szkole podstawowej.

Nauczanie oparte na metodzie ośrodków zainteresowań odbywało się w latach 1950-1957. W latach kolejnych opierano się na metodzie ośrodków pracy, a klasy wyższe realizowały metodę specjalizacji przedmiotowej.

W r. szk. 1951/52 do Zakładu raciborskiego doszło 5 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami. Od tego czasu w szkole pracowało 12 nauczycieli, a w internacie 15 wychowawców. Zatrudniano też lekarza i dwie higienistki. Dla potrzeb edukacyjnych starszej młodzieży utworzono trzy klasy wstępne i jedną klasę pierwszą. Do południa uczniowie mieli zajęcia na warsztatach, a od godziny 14.00 uczyli się przedmiotów ogólnokształcących.

Przyjmowanie dzieci na początku miało charakter zgłoszeń indywidualnych. Z czasem zajął się tą sprawą Ośrodek Selekcyjny we Wrocławiu, a później Okręgowe Poradnie Wychowawczo-Zawodowe.

Budynek przy ul. Wojska Polskiego 1 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zwróciło Zakładowi do pełnego użytkowania 1 IX 1954 r. Po przeprowadzeniu kapitalnego remontu przeznaczono go na internat i mieszkania dla nauczycieli i wychowawców. Warunki, w jakich uczyli się i mieszkali wychowankowie, długo jednak pozostawiały wiele do życzenia. Jeszcze w 1954 r. dla 100 chłopców przeznaczona była tylko jedna sypialnia o powierzchni 300 m², a zbutwiałe ramy okienne w każdej chwili mogły wypaść. Placówce brakowało pralni, łaźni i samochodu dostawczego. Spróchniałe mury pokrywał grzyb. Salę gimnastyczną ogrzewał zaledwie jeden żelazny piec.

Dyrekcja ośrodka, dbając o podnoszenie kwalifikacji nauczycieli już pracujących w Zakładzie, organizowała szkolenia zawodowe w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Ponadto doświadczeni nauczyciele przeprowadzali lekcje pokazowe dla swych młodszych kolegów. Przejawem troski o zdobywanie wyższych kwalifikacji były również wycieczki do zakładów dla głuchych w Krakowie, Lublińcu i we Wrocławiu, podczas których wymieniano się doświadczeniami. Nauczyciele doksztalali się też na kursach organizowanych przez kuratorium i Ministerstwo Oświaty.

Od początku powojennego istnienia zakładu pilnie potrzebna okazała się budowa własnych warsztatów szkolnych, gdyż dotychczasowe lokale zastępcze były ciasne, zaciemnione i nie spełniały wymogów bezpieczeństwa. Nie trzeba dodawać, że również efekty kształcenia zawodowego były mierne.

Warunki te zmieniły w 1960 r., kiedy to za sumę prawie 5 mln zł powstał nowy budynek, przeznaczony na warsztaty szkolne. Młodzież zaczęła uczyć się tam praktycznej nauki zawodu, a także odbywać zajęcia z przedmiotów zawodowych.

W styczniu 1957 r. ukończono remont sali gimnastycznej. Od tego czasu mogły być prowadzone zajęcia SKS-u. Zorganizowano też sekcje koszykówki i siatkówki, umożliwiające rywalizację młodzieży głuchej ze słyszącą.

W połowie lipca 1961 r. zaczęła obowiązywać nowa ustawa Ministerstwa Oświaty, wprowadzająca 8-letnią szkołę podstawową. Ustawa ta traktowała również o szkolnictwie specjalnym.

W latach 1961-1962 w placówce przebywało 300 wychowanków, w tym 295 w internacie. W szkole podstawowej było 18 oddziałów, w zawodowej – 7, a w warsztatach 9 grup młodzieży. Począwszy od r. szk. 1963/64, w szkole podstawowej wprowadzono przysposobienie zawodowe, realizowane w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W ramach tego przedmiotu uczono wychowanków szycia, różnych technik w papierze, metalu i drewnie. Ponadto informowano, jak prowadzić gospodarstwo domowe. W szkole podstawowej utworzono następujące gabinety: fizyczno-chemiczny, biologiczny, pracownię robót ręcznych, intrologatornię, gabinet pomocy naukowych i gabinet ciszy do badania słuchu.

Budynek internatu dla chłopców w latach 1964-1966 zamknięto z powodu złego stanu technicznego. Na czas remontu dzieci umieszczono w internacie żeńskim i w pomieszczeniach budynku szkolnego.

W 1968 r. zmieniono nazwę zakładu na Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych w Raciborzu. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, połączone z nadaniem szkole imienia prof. Marii Grzegorzewskiej, miało miejsce 14 VI 1972 r.

W murach raciborskiej placówki w latach siedemdziesiątych naukę pobierało 271 dzieci i młodzieży, a w internacie mieszkały 243 osoby.

Kolejna zmiana nazwy ośrodka nastąpiła 1 IX 1994 r. Zakład otrzymał wtedy nazwę: Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu.

Ważnym wydarzeniem w dziejach szkolnictwa specjalnego w tym mieście było otwarcie w 1994 r. średniej szkoły zawodowej pod nazwą Technikum dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu. Młodzież z całej Polski uczy się tam zawodu technik technologii żywienia zbiorowego. Od 1994 r. niesłyszący kształcą się też w kierunku poligraficznym. Młodzież kończąca ZSZ może uzupełniać wykształcenie uczęszczając (począwszy od 2001 r.) do 3-letniego technikum uczącego następujących zawodów: technik technologii drewna, technik technologii żywności i technik żywienia.

Obecnie w ośrodku przebywa 288 wychowanków, w tym w Szkole Podstawowej j– 50, w Gimnazjum – 68, w Zasadniczej Szkole Zawodowej – 87 i w Technikum – 83. Przeważająca część dzieci ma zapewnione miejsce w internacie (240 osób) oraz wyżywienie w szkolnej stołówce. Kadra pedagogiczna liczy 112 osób.

W 1996 r. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu odbywały się obchody Jubileuszu 160-lecia istnienia tej placówki. Obecnie jest ona jedyną na Górnym Śląsku o tak charakterystycznym profilu. Zaliczana jest też do większych w kraju.

Bibliografia

- Burek J. [1981]. Dzieje Raciborza od czasów piastowskich do 1741 roku. W: J. Kantyka (red.). Racibórz. Zarys rozwoju miasta. Katowice.
- Hyckel G. [1936]. Ratibor, die Stadt der Oberschlesischen Taubstummenanstalt. Ein Jahrhundert gemeinsamer Entwicklung. W: P. Goldmann (hrsg.). Festschrift zum 100 jährigen Bestehen der Landes = Taubstummenanstalt. Ratibor 1836-1936. Ratibor.
- Newerla P. J. [1955]. Opowieści o dawnym Raciborzu. Racibórz: Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej.
- Nowara A. [1975]. Zarys dziejów Raciborskiego. W: F. Hawranek (hrsg.). Wypisy do dziejów Raciborskiego. Opole.
- Płonka W. [1980]. Szkolnictwo specjalne. W: S. Molenda (red.). Racibórz. A-Z. Racibórz.
- Polański A. [1955]. Racibórz i okolice. Warszawa.
- Rostek V. [1994]. Prof. Dr Johann Karl Christian Kuh [W:] A. M. Kosler (hrsg.). Ratibor Stadt und Land an der oberen Oder. Tl. 2: Ein Heimatbuch. Bonn.
- Rys historyczny Państwowego Zakładu dla Głuchoniemych w Raciborzu. Wyciąg z Kroniki zakładu.
- Thill F. [1994]. 125 Jahre Taubstummenanstalt Ratibor. W: A. M. Kosler (hrsg.). Ratibor Stadt und Land an der oberen Oder. Tl. 2: Ein Heimatbuch. Bonn.
- Ulbrich G. [1915]. Die Knaben – und die Mädchentaubstummenanstalt in Ratibor. W: G. Wende (hrsg.). Deutsche Taubstummenanstalten - Schulen – und Heime in Wort und Bild. Halle.
- Weltzel A. [1881]. Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor. Ratibor.

Adres do korespondencji:

Beata Trębicka-Postrzygacz
Instytut Pedagogiki
Akademia Podlaska
ul. 3-go Maja 54
08-110 Siedlce
e-mail: postrz@cad.pl